

POSTANOWIENIE

Dnia 12 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.)

po rozpoznaniu w dniu 12 listopada 2015 r.

sprawy **M. I.**

skazanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i inne

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 25/15

częściowo zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt XVI K 43/14

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego z kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

M. I. wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 listopada 2015 r., sygn. akt XVI K 43/14, został skazany za czyny: I. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., na karę 10 lat pozbawienia wolności; II z art. 157 § 1 k.k., na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzone ww. kary połączono i wymierzono oskarżonemu karę łączną 10 lat pozbawienia wolności na poczet, której zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa poprzez zniszczenie dowodu rzeczowego, zaś na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądzone od

oskarżonego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, na rzecz pokrzywdzonego Ł. G. **nawiązkę** w kwocie 5000 zł i pokrzywdzonej Ż. F. w kwocie 400 zł. Orzeczeniem tym rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów procesu.

Od wyroku Sądu I instancji zostały wywiedzione apelacje przez obrońcę oskarżonego i przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Ł. G..

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt II AKa 25/15 zmienił zaskarżony wyrok, w ten sposób, że: 1. orzeczoną w pkt 1 wobec oskarżonego za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. karę pozbawienia wolności obniżył do lat 8; 2. uchylono orzeczoną wobec oskarżonego karę łączną pozbawienia wolności i na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączono orzeczoną wyżej karę pozbawienia wolności i karę orzeczoną w pkt 2 wyroku i wymierzono oskarżonemu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności. W pkt 3 wyroku z rozstrzygnięcia zawartego w pkt 6 wyeliminowano słowo „nawiązkę”, w pozostałym zakresie utrzymano w mocy zaskarżony wyrok. Rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów procesu.

Kasację od tego wyroku złożyli obrońcy M. I. podnosząc zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, tj.: art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., art. 394 § 2 k.p.k. i art. 399 § 1 k.p.k., polegające na utrzymaniu, co do zasady zaskarżonego wyroku w mocy, mimo, że wobec braku wyjaśnienia przez Sąd Okręgowy tak istotnej okoliczności jak działanie skazanego w warunkach art. 148 § 4 k.k. oraz zaniechania bezpośredniego przesłuchania przez ten Sąd biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa w tej kwestii, a także braku rozważenia zakwalifikowania zachowania M. I. jako czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 4 k.k., Sąd Apelacyjny winien był wyrok uchylić, jako że utrzymanie orzeczenia w mocy w realiach niniejszej sprawy było rażąco niesprawiedliwe. Ponadto podniesiono zarzut z art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k. polegający na zmianie wyroku Sądu I instancji przez Sąd Apelacyjny poprzez wyeliminowanie słowa „nawiązkę”, podczas gdy wobec orzeczenia środka karnego nieznanego ustawie („tytułem zadośćuczynienia nawiązki”) wyrok w tym zakresie winien zostać uchylony.

Skarżący w konkluzji wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator w sporządzonej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie jej jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońców skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym, dlatego podlegała oddaleniu w oparciu o przepis z art. 535 § 3 k.p.k.

Żaden z wywiedzionych w kasacji zarzutów nie był w stanie skutecznie podważyć wyroku Sądu odwoławczego.

Niniejsze rozważania należy rozpocząć od rozprawienia się z argumentami podniesionymi w zarzucie 1 skargi, w których - najprościej mówiąc - zarzucono brak rozważań i dociekań Sądu w przedmiocie ewentualnej oceny zachowania oskarżonego M. I., jako działania pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

Jak wynika z okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym genezy zachowania M. I. brak było – wbrew głośnym wywodom obrońców - jakichkolwiek racjonalnych podstaw do uznania, że skazany zadając pokrzywdzonemu Ł. G. szereg ciosów nożem, działał pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

To błędne przeświadczenie obrońców, o zaistnieniu wobec M. I. podstaw do zastosowania przepisu art. 148 § 4 k.k., jest najwyraźniej wynikiem nie dość dobrej znajomości rozstrzyganego zagadnienia.

Rolą Sądu Najwyższego w niniejszym postępowaniu nie jest natomiast wyjaśnianie podstaw, od których zależna jest ocena zachowania sprawcy, jako uprzywilejowanego typu zabójstwa.

Celem zaledwie przypomnienia wskazać należy, iż silne wzburzenie jest kategorią prawną i to powinnością sądu jest ustalenie, czy w konkretnym rozpatrywanym przypadku występowało, czy też nie i czy było usprawiedliwione okolicznościami.

Opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii - których przesłuchania domagają się obrońcy - stanowi niewątpliwie podstawę do podjęcia rozważań na

temat istnienia przesłanki silnego wzburzenia, ale jest to tylko jeden z elementów podlegających ocenie sądu. W tym celu konieczne są dalsze ustalenia zmierzające do wyjaśnienia, czy silne wzburzenie, a takie zazwyczaj towarzyszy zdarzeniom polegającym na pozbawieniu życia innej osoby, miało podłoże fizjologiczne i pozostawało w związku przyczynowym z wywołującymi je okolicznościami, nadto jaki wpływ na jego powstanie miały stan nietrzeźwości sprawcy, a także cechy charakteru oskarżonego i jego predyspozycje psychiczne (czytaj: M. Budyn-Kulik, *Komentarz do art., 148 k.k.*, Lex 2014).

Silne wzburzenie (afekt fizjologiczny) to proces przebiegający szybko i gwałtownie, zazwyczaj krótkotrwały, przez należy rozumieć poryw uczuciowy, burzący gwałtownie i z niezwykłą siłą równowagę psychiki człowieka. Powszechnie przyjmuje się, że afekt fizjologiczny musi być tak silny, że wywołuje reakcje nietypowe dla danego sprawcy w rezultacie, czego do głosu dochodzi dominacja sfery emocjonalnej nad kontrolującą funkcją intelektu. Tym samym najczęściej zachowanie sprawcy działającego pod wpływem silnego wzburzenia wiąże się z ograniczeniem zdolności kierowania swoim postępowaniem.

Z tego wywodzić należy, że gdyby M. I. działał w afekcie fizjologicznym, to ta okoliczność zostałaaby dostrzeżona przez opiniujących w sprawie biegłych psychiatrów i psychologa. Nie można zapominać, że skazany w postępowaniu został poddany badaniu psychiatrycznemu i sądowo-psychologicznemu celem ustalenia jego poczytalności w chwili czynu.

Biegli zgodnie stwierdzili, iż w chwili zdarzenia miał on zachowaną pełną zdolność rozpoznania znaczenia podejmowanych czynów jak i pokierowania swoim postępowaniem. Z niekwestionowanych przez żadną ze stron opinii nie wynika wniosek ani nawet sugestia, iż u skazanego mogłyby wystąpić tego typu zaburzenia, które nakazywałyby Sądowi rozpatrywanie i zakwalifikowanie jego zachowania pod kątem art. 148 § 4 k.k.

Wbrew stanowisku obrońców oskarżonego, z taką sytuacji nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Przede wszystkim brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że targnięcie się oskarżonego na życie pokrzywdzonego Ł. G. było poprzedzone długotrwałym narastaniem w nim napięcia emocjonalnego. Tak jak ustalił Sąd I instancji i podzielił to stanowisko Sąd Apelacyjny zachowanie M. I.

należało ocenić, jako usiłowanie zabójstwa i to w zamiarze bezpośrednim. Motywem zaś jego działania była zazdrość o Ż. F. Szeroko na temat trafności i poprawności prawno-karnej oceny zachowania skazanego wypowiedział się Sąd II instancji na str. 11 i n. uzasadnienia. Argumentacja tam zawarta jest przekonująca i jednocześnie potwierdzająca, że w sprawie tej nie było ani podstaw ani też konieczności rozważania o możliwości zastosowania art. 148 § 4 k.k.

Na uwzględnienie nie zasługuje także kolejny zarzut kasacji, dotyczący wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Jest to kolejny przykład niezrozumienia, tym razem, czym w rzeczy samej jest *środek karny nieznanymy ustawie* (art. 439 § 1 pkt 5 k.p.k.). Trudno w tej sytuacji podjąć jakąkolwiek polemikę z tak postawionym i sformułowanym zarzutem wobec zwykłej i ze wszech miar dopuszczalnej korekty przez Sąd II instancji lapsusu słownego zawartego w orzeczeniu Sądu I instancji. Sąd Okręgowy na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził odszkodowanie na rzecz pokrzywdzonego i to jest istotą tego środka karnego.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy nie dopatrył się naruszenia przepisów zarzuconych w skardze skutkiem, czego należało **oddalić kasację** obrońców skazanego, **uznając ją za oczywiście bezzasadną**.